

KS. TADEUSZ MATRAS

ZAZDROSNY I MIŁOSIERNY BÓG IZRAELA W EZECHIELOWYM NAUCZANIU

Głównym przymiotem Boga, który Ezechiel bardzo często podkreśla w swojej księdze jest miłość Jahwe do swego narodu. Ta miłość jest tak wielka, że nic jej ograniczyć ani powstrzymać nie potrafi. Mimo, że naród odstępował od Boga, łamał Jego przymierze, mimo, że Pan Bóg zesłał na niego niewolę, to i tak go bezgranicznie kochał. Jahwe przez usta proroka zapowiada, że uśmierzy swój gniew i sprawi, że wygnańcy powrócą szczęśliwie do swojej ojczyzny. *Tak mówi Bóg: Oto wybieram Izraelitów spośród ludów, ... i zbieram ich ze wszystkich stron i prowadzę ich do ich kraju. I uczynię ich jednym ludem... i już nie będą podzieleni na dwa królestwa... Uwolnię ich od wszystkich ich wiarołomstw, którymi zgrzeszyli, oczyszczę ich i będą moim ludem. Ja zaś będę ich Bogiem (Ez 37, 21-23).*

Wypowiedź powyższa zawiera szczegółową analizę i bardzo dokładne określenie na czym polega miłość Boga do swego narodu. W ostatecznym rozrachunku sprowadza się ona do wyratowania Izraela z niewoli i ustawienia go w takiej sytuacji, w której jemu już nic zagrażać nie będzie. Dlaczego tak będzie? Dlatego, bo Bóg w swej miłości jest zazdrosny o swój naród.

1. *Qin^oah* i *hémāh*

Powyższą cechę miłości Boga Ezechiel określa i wyraża dwoma terminami o synonimicznym znaczeniu: *qin^oah* i *hémāh*¹.

Pierwszy z nich występuje 43 razy w Starym Testamencie, z tego 10 razy u Ezechiela. Drugi spotykamy w księgach Starego Testamentu 125 razy ale najczęściej, bo aż 33 razy w interesującej nas księdze Ezechielowej.

Rzeczownik *qin^oah* ma dwa znaczenia: pozytywne i negatywne. Pozytywne oznacza gorliwość, zapał w rozwiązywaniu jakiejś sprawy, pełne emocji i przejęcia działanie, a także dokładne wypełnianie swoich zadań i zobowiązań, życzliwość okazywaną drugim oraz współzawodnictwo w osiąganiu dobra. W znaczeniu negatywnym termin *qin^oah* oznacza namiętność, żądzę, wrogość względem nieprzyjaciół, wściekłość, szal, zawziętość względem przeciwnika, działanie w stanie podniecenia. Bar-

dzo często tym terminem określano w Biblii zazdrość małżeńską². W większości wypadków *qin^aah* niosło w sobie uczucie gniewu łączone z gwałtownością działania, ale przeważnie w znaczeniu ujemnym.

Spokrewnione z terminem *qin^aah* słowo *hémāh* pierwotnie oznaczało wielki upał, później stosowano je na oznaczenie człowieka pijanego lub posiadającego gorączkę. Stosowano je również na oznaczenie jadu, jaki zawiera się w truciźnie. Metaforycznie oznaczało zapal, gorliwość, pasję w wykonywaniu podjętego działania. W tym ostatnim znaczeniu Biblia odnosi je do ludzi i do Boga.

Zastosowanie *qin^aah* lub *hémāh* do człowieka oznaczało niemal zawsze gorliwość człowieka o sprawy Boże, o chwałę Jahwe, o świątynię, w której zamieszkiwał sam Bóg³. Zastosowanie zaś *qin^aah* do samego Boga, zgodnie z tradycją deuteronomistyczną, przeważnie nabierało znaczenia gniewu Boga na swój lud, sprzeciwiający się Jego woli i łamiący bardzo często zawarte kiedyś przymierze. Niektórzy współczesni bibliści⁴ stoją na stanowisku, że *qin^aah* i *hémāh* w odniesieniu do Boga używane jest w Biblii na określenie gniewu Boga okazywanego wobec grzesznego świata. F. Zorell⁵ dopatruje się w tych słowach pewnego rodzaju pasji miłości Bożej. Wiele tekstów biblijnych przez słowo: *qin^aah* i *hémāh* rozumie wielką gorliwość przechodzącą w pasję w służbie człowieka względem Boga⁶. To samo oznacza ono, gdy chodzi o relację odwrotną Boga do człowieka⁷.

2. *Qin^aah* i *hémāh* w księdze Ezechiela

Ezechiel wprowadzając słowo *qin^aah* i *hémāh* do swojej księgi korzystał z bardzo bogatej tradycji, ale tę tradycję przepracował i nadał jej specyficzne znaczenie. Nie obce mu były prawdopodobnie wypowiedzi Jeremiasza i Ozeasa, w których ci wielcy jego poprzednicy posługiwali się tymi terminami⁸. Nie ulega wątpliwości, że Ezechiel znał wcześniej napisane księgi. Ich autorzy posługiwali się w nich tymi terminami, wystarczy wspomnieć tu choćby 2 Sm 21, 2.

Zdaniem B. Renauda⁹, Ezechiel odnosząc termin *qin^aah* do Boga podkreślił i mocno wyakcentował jego pozytywne znaczenie. Na podkreślenie tego znaczenia wpłynęła ogólna sytuacja, w jakiej Izraelici znajdowali się w niewoli babilońskiej. Ezechiel widząc słabą wiarę swojego narodu, odstępstwa od kultu Jahwe, zapowiadał surową karę Bożą¹⁰. Ponieważ zbyt ciężka kara może zrodzić zniechęcenie, dlatego prorok zacznie głosić wybawienie z niewoli i odbudowanie kraju oraz zorganizowanie nowego życia w nowych warunkach już w wolnej ojczyźnie.

Na tym tle należałoby przeanalizować sens niektórych wypowiedzi Ezechiela, w których występują interesujące nas oba terminy. W całości mów wygłoszonych przed upadkiem świątyni prorok wydaje się pozostawać wierny znaczeniu *qin^aah*, przejętemu z tradycji deuteronomistycznej. Według tej tradycji powyższy termin wyraża gniew Boży z powodu zdradzonej miłości. W wyroczni przeciw Jerozolimie, która zdradziła Boga, Jahwe wyraża się: *... Ja także odrzucę bez oglądania się na litość i Ja także nie będę oszczędzał... Wtedy uśmierzy się mój gniew. Uspokoję na nich moją zapalczywość i zaniecham gniewu. Potem poznają, że Ja, Pan, przemówiłem w mojej zapalczywości, gdy dałem upust mojemu gniewowi na nich* (Ez 5, 11. 13). W tym tekście sam Bóg zapowiada swój gniew (= *hémāh*) względem umiłowanego swego ludu, ale niestety ludu, który się sprzeniewierzył Bogu. Następane wiersze tego rozdziału

podają konsekwencje zapalczego działania Boga: ruinę kraju i narodu, wystawienie go na pośmiewisko u innych narodów. Po takim wyroku naród wybrany stanie się nie tylko pośmiewiskiem, ale *ostrzeżeniem i postrachem dla narodów, które cię otaczają, gdy wykonam na tobie wszystkie sądy w gniewie i zapalczowości, i srogich karach* (w.15). Głód niosący zagładę, dzikie zwierzęta, zaraza i rozlew krwi oraz śmierć z ręki obcych będą dotkliwymi konsekwencjami wyroku ogłoszonego przez Boga¹¹. Wymienione tu nieszczęścia są zapowiedzią kary za łamanie przymierza, zwłaszcza za przestępstwa wobec czystości wiary i uleganie bałwochwalstwu. A. Bertholet¹² a za nim G. Fohrer¹³ stoją na stanowisku, że tekst Ez 5, 13 jest późniejszym dodatkiem do księgi, ale to jest mało prawdopodobne, ponieważ wiersz stylistycznie i treściowo harmonizuje z całością księgi i innych wypowiedzi proroka Ezechiela.

Podobne myśli do przedstawionych wyżej znajdujemy w trzech dalszych wypowiedziach Ezechiela, zapisanych w 16, 38. 42, oraz 23, 25. Pan Bóg ciągle jeszcze wyraża swoją zazdrosną miłość, której zewnętrznym wyrazem są wypowiedziane przez Niego groźby pod adresem niewiernego narodu.

W 16, 38 czytamy: *Będę cię sądził tak jak się sądzi cudzołożnice i zabójczynię. Wydam cię krwawemu gniewowi i zazdrości. Z czasem jednak kochający Bóg zmieni swoje stanowisko i powie w 16, 42: I tak uśmierzę mój gniew (=hémāh) na ciebie i odstąpi od ciebie moja zapalczliwość (=qin^eah). Uspokoję się i już więcej nie będę się gniewał. Ale mimo tego Pan Bóg nie zapomina zdrady, jakiej naród się dopuścił i mówi w Ez 23, 25: Skieruję przeciw tobie moją zapalczliwość (=qin^eah), tak, że srogo będą się z tobą obchodzić.*

B. Renaud¹⁴ zestawia powyższe trzy teksty razem i twierdzi, że poruszają one ten sam temat: zazdrosnej i zdradzonej miłości Boga, który choć się gniewa i w zapalczowości zapowiada najstraszniejsze kary, to jednak w ostatecznym efekcie kocha swój naród.

Ez 16, 38. 42 zostały przekazane w mowie wygłoszonej po zburzeniu Jerozolimy, po roku 586. G. Fohrer twierdzi, jak to wspomnieliśmy wyżej, że są to dodatki późniejsze, wprowadzone przez późniejszych redaktorów do pierwotnego tekstu. Jednakże A. Bertholet stoi na stanowisku, iż jest to mało prawdopodobne, ponieważ w tekście tym są wzmianki o bałwochwalstwie, o zdradzie politycznej i innych występkach tak bardzo charakterystycznych i harmonizujących z czasami przed niewolą. W w. 42 spotykamy już zapowiedź miłosierdzia Jahwe, ponieważ gniew Jego nie będzie trwał długo. Jest tu wyraźnie zaznaczone przejście Boga od gniewu i zapowiedzianej kary do miłosierdzia. Jahwe nie chce i nie może się gniewać długo na naród, z którym zawarł przymierze i który jest jego umiłowanym dzieckiem.

W powyższych tekstach ściśle się łączą i występują zamiennie oba terminy: *qin^eah* i *hémāh*, dla podkreślenia ich synonimicznego znaczenia. Teksty Ez 5, 13 i 16, 42 zawierają formułkę: *hānihotī hāmāti = uśmierzę na tobie moją złość*, co można rozumieć, że tu u Jahwe mieszają się stale dwa uczucia: gniewu i zazdrości z uczuciem miłości. Ale ostatecznie zwycięża miłość, której wyrazem zewnętrznym jest miłosierdzie okazywane swemu ludowi.

Mowy Ezechiela wygłoszone po zburzeniu Jerozolimy nabierają wyraźnego stwierdzenia, że Pan Bóg dotrzymuje swoich zapowiedzi. Wydany wyrok na Jerozolimę został spełniony. Pan Bóg jest sprawiedliwy. Ześlana jednak kara nie jest wieczną zagładą. Ma ona także cel wychowawczy. Zmierza do upokorzenia i nawrócenia na-

rodu. Z chwilą powrotu wybranego ludu do Boga, Jahwe w miłosierdziu swoim odwróci swoje zagniewanie (= *hémāh*) i przywróci Jerozolimę do łaski i zawrze z nią nowe przymierze. Zapalczywość Boga nie niszczy całkowicie i bezpowrotnie tych, którzy jej się sprzeciwiają, ale zewiera w sobie jednak nadzieję przebaczenia. I na nią wskazują też omówione tu teksty rozdziałów 16 i 23.

Bóg ukochał naród izraelski. Oblubienica-Izrael, zdeprawowana odpowiedziała zdradą na tę miłość. W odpowiedzi na taką postawę objawia się zapalczywość Boga, która osiągnie swoje realne kształty w realizacji zapowiedzianej kary. Ponieważ zaatakowano Boga w Jego dobroczynnej miłości, w samym darze życia, składając Molochowi w ofierze dzieci, które Izrael zrodził dla Jahwe, o czym czytamy w Ez 16, 20-21, dlatego rozbudza się *qin^oah* - zazdrosna miłość, zemsta Jahwe. W powyższym tekście prorok mówi wyraźnie: *Brałaś (chodzi o Jerozolimę) też swoich synów i córki, któreś mi urodziła a składałaś im w ofierze na pożywienie. Czyż więc znikomy jest twój nierząd? Zabijałaś przecież synów moich i pałac ich składałaś im w ofierze.* Pan Bóg nie może tolerować takich wypadków, dlatego oburza się w swojej zlekceważonej przez Izrael miłości i zapowiada zemstę. B. Renaud¹⁵, komentując słowo *qin^oah* występujące w tekstach Ezechielowych, wyraża się, że jest ono „... w jakiś sposób rzeczywistością samą w sobie, która krąży, ma osiągnąć człowieka albo naród, ale znów się stamtąd wycofuje”. Można to słowo interpretować tak, że ono umieszczone w konkretnym tekście zawiera mieszaninę gniewu, zemsty i przebaczącej miłości, ale w konkretnym wypadku objawia się zawsze jako miłość, mimo że pozornie ukazuje Boga zagniewanego na swój naród.

U Ezechiela spotykamy się także z terminem *qin^oah*, który robi wrażenie jakby działał jako istniejąca przy Bogu czy obok Boga, konkretna osoba. *Qin^oah* przybiera postać realnego bytu, działającego w jakiś sposób w historii Izraela. W tym wypadku odpowiada ten termin jakiemuś realnemu przymiotowi Boga. W Ez 16, 42 i 23, 25 określona jest *qin^oah* jako „moja zapalczywość”.

Podobnie ma się rzecz z synonimicznym terminem: *hémāh*. Używany jest on również na określenie gniewu Boga okazywanego wybranemu narodowi. U Ez 38, 19 czytamy: *I w uniesieniu moim w ogniu mego gniewu, mówię to: Zaiste, w owym dniu przyjdzie wielkie trzęsienie ziemi na kraj Izraela.* Kara nabierze wielkich wymiarów. Góry będą pękać, skały zapadną się i wszystkie runą na ziemię (w. 20). Kara ta wyrazi się przez pojawienie się zarazy, przez krew, ulewę i grad kamieni (w. 22). Dokładnie: *Ogień i siarkę ześlę jak deszcz na niego i jego wojsko i na rozliczne ludy, które są na ziemi (w. 22).*

3. Bóg miłości i miłosierdzia

Analizując mowy prorockie wygłoszone w interesującym nas okresie można twierdzić, że *qin^oah* czy *hémāh* występujące w nich nie mają jednoznacznie określonej treści. Wyrażają one intensywność okazywanej miłości i miłosierdzia, ale również można je rozumieć jako zapalczywość i gniew wobec niewiernego ludu. Jest to mieszanina dwóch uczuć, u podstaw których znajduje się ból z powodu zdradzonej Bożej miłości przez niewierny naród. Jednak miłość zawsze zwycięża u Boga.

Ezechiel wraca do tych samych myśli, kiedy używa tych dwóch terminów *qin^oah* i *hémāh* w mowach później wygłoszonych przez siebie.

Ez 35,11: ... dlatego na moje życie - wrocznia Pana Boga - postąpię z tobą według mego gniewu (= *hémāh*) i mego oburzenia (= *qin^oah*), tak jak ty postępowałeś w swojej nienawiści względem nich. I objawię się tobie przez to, że cię osądzę.

Albo drugi podobny tekst Ez 36, 5-6: Zaprawdę z wielkim oburzeniem (*be'eš qin^oah*) mówiłem przeciw pozostałym ludom i przeciw całemu Edomowi, którzy zawładnęli moim krajem... Oto mówiłem z zapalczywością (*b^o qin^oâtî*) i oburzeniem (= *b^o hémāti*) ponieważ musicie znosić obelgi ze strony ludów.

Obie powyższe mowy zostały skierowane nie przeciw Izraelowi ale przeciw jego wrogom, których z woli Boga spotka klęska. Pierwsza będzie skierowana przeciw Edomowi, druga przeciw innym narodom. Edom radował się ze spustoszenia dziedzictwa Izraela, dlatego Bóg zapowiada, że zamieni jego ziemię w pustynię (ww. 14 i 15). Dostrzega się tutaj wyraźny kontrast pomiędzy przepowiadaniem katastrofy na górach Edomu, a zbawieniem na wzgórzach izraelskich. Obietnica uczyniona wybranemu narodowi jest umotywowana napaściami i zbrodniami jego nieprzyjaciół. Bóg nie podaruje wrogim narodom. Sprowadzi na nich klęskę. Ale Jahwe objawia już miłosierdzie wobec Izraela. Zapowiada, że góry izraelskie będą wypuszczać swoje gałęzie i przynosić owoc swojemu narodowi. Naród powróci do siebie i będzie uprawiał i obsiewał ziemię. Błogosławieństwo Boga okaże się między innymi w liczebności i rozmnożeniu się ludu Izraela. Dom zatem Izraela będzie pełen ludzi. Ruiny murów miast zostaną odbudowane i zamieszkałe miasta będą jak dawniej warownymi twierdzami (w. 10).

Słowa Boga, wyżej cytowane, zostały wypowiedziane do ziemi i miast izraelskich. Bóg zapowiada, że dopiero do nich sprowadzi lud izraelski, który przetrwa trudne chwile, oczyści się z upadków i odstępstw i będąc wiernym swojemu Bogu powróci do przekazanego dziedzictwa. Widzimy tu, jak po gniewie Boga ostatecznie odnosi zwycięstwo Jego miłość.

Trzeci tekst Ezechiela, z tej samej grupy tekstów, idzie jeszcze dalej, bo zapowiada wyraźnie zbawienie umiłowanego i wybranego narodu. Czytamy tam: *Dlatego tak mówi Pan: Teraz odwrócę los Jakuba i zmiłuję się nad całym domem Izraela i zartroszczę się o moje święte imię* (Ez 39, 25).

W powyższych wypowiedziach, tj. w mowach wygłoszonych już po upadku Jeruzolimy Ezechiel użył dwukrotnie zwrotu: *qin^oah* w kontekście swoich prorocत्व o zbawieniu. Przyjmując nawet możliwość późniejszych redakcyjnych dodatków, to jednak nie ulega wątpliwości, że zawarte tam myśli zostały zredagowane w duchu nauczania samego Ezechiela¹⁶.

Deuteronomistyczna tradycja wywierająca znaczny wpływ na świadomość proroka, posiada już opisy ukazujące Boga objawiającego żarliwą miłość wobec ludu wybranego, ale brakuje w niej jeszcze wymiaru nieskończoności i subtelności, jaką spotykamy w tekstach ukazujących się pod koniec niewoli i w okresie po niej. Niemniej Ezechiel jeszcze ciągle trwa w przekonaniu, że jego Bóg jest Bogiem sprawiedliwym, okazującym swój gniew wobec narodu, który bardzo często okazuje się niewierny zobowiązującemu ich przymierzu. U Ezechiela *qin^oah* jako gniew z czasem powoli zanika a jego miejsce zajmuje przebogata w miłosierdzie miłość. Wynika to choćby z tekstu 16, 42: *I tak uśmierzę mój gniew na ciebie i odstąpi od ciebie moja zapalczywość. Uspokoję się i już nie będę się gniewał*.

Można zatem powiedzieć, że *qin^oah* u Ezechiela ma swoje korzenie w miłości Bożej. Nawet więcej, wyrażenie to nadaje rumieńca życia Bożej miłości i czyni ją

bardziej dynamiczną i żywą. Nie można jej porównywać z zazdrosną miłością małżeńską, nawet wówczas, gdy ta zazdrosna miłość pragnie dochodzić swoich praw i pomóc zdradę.

A. Neher¹⁷ słusznie zauważył, że alegoria małżeństwa Jahwe-Izrael, występująca u Ezechiela, oddaje najlepiej ze wszystkich porównań głębię miłości wyrażoną w przy mierzu między Bogiem a Izraelem. W nim partnerzy pozostają na tej samej płaszczyźnie równości, ale ze znizeniem się Boga ku człowiekowi. *Qin^oah* w oczach Ezechiela nabiera nie tylko wyrazu więzi między dobroczyńcą a protegowanym, ale gorącej nawet namiętej miłości dwojga małżonków do siebie. Przybiera zatem charakter pogłę bionej miłości, która równocześnie staje się bardziej wymagająca. Domaga się odpo wiedzi w postaci całkowitego oddania się sobie. Niewierność w tym wypadku z konieczności rodzi gwałtowną reakcję ze strony drugiego partnera, u którego *qin^oah* czy *hémāh* wyraża się na zewnątrz zapalczliwością lub gniewem. W Ezechielowym obrazie małżeństwa te dwa terminy połączyły się razem i wyrażają raz sprawiedliwą karę Boga za odstępstwo od Niego, innym razem prezentują pasję wielkiej miłości tegoż Boga, który nie ma zamiaru zrezygnować z kogoś, kogo ukochał.

Przy takim ustawieniu zagadnienia można powiedzieć, że u Ezechiela, w jego mowach po zburzeniu Jeruzolimy, pojawia się pewna ewolucja znaczenia terminu *qin^oah*. Z jednej strony zapalczliwość Jahwe objawia się tu nie przeciw grzesznemu i niewiernemu Izraelowi, ale przeciw jego prześladowcom i wrogom. Z drugiej strony słabnie gniew Boga na niewierny naród. Gniew Boga przeciw obcym i wrogim Izraelowi narodom jest umotywowany ogromnym przywiązaniem Jahwe do swego narodu. Rozdz. 35 i 36 zapowiadają spustoszenie i zapomnienie gór Seiru, natomiast izraelskie wzgórza ożywią się i utrwala się w swej pierwotnej nienaruszalności. Formuła przysięgi ma uroczysty charakter i zapowiada całkowitą odnowę. Jahwe zapowiada całkowitą odnowę kraju. Tekst księgi opisuje przyszłe bogactwo i szczęście wybawionego Izraela. Wydaje się, że Ezechiel zaczyna tu podkreślać w działaniu Boga raczej Jego świętość niż miłość. Świętość Boga, dominująca nad Jego miłością, decyduje tu o zbliżeniu się Boga do swego narodu. Ezechiel mówi: *Nie z waszego powodu to uczynię, domu Izraela, ale dla świętego mojego imienia, które zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan-wyrocznia Pana Boga - gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczyma* (Ez 36, 22-23). Dalsze wiersze tego rozdziału 24-38 wskazują jak mocny jest związek Boga z Izraelem. Uświęcenie imienia Boga konsekwentnie pociąga za sobą dla Izraela obowiązek oczyszczenia ich sumienia (w. 25), dar nowego serca i nowego ducha (w. 26), pomyślność i bogactwo w życiu (w. 29) oraz prawdziwy pokój (w. 37).

Całkiem wyraźnie występuje w tych tekstach mowa o zapalczowości Jahwe, który broni świętości swego imienia, tj. samego siebie. W Ez 38, 16 zapowiadany gniew i zapalczliwość Boga w konsekwencji sprowadzi ostateczny upadek Goga, eschatologicznego wroga Izraela. Wtedy Bóg... *okaże się wielkim i świętym, tak ukaże się oczom wielu narodów, wtedy poznają, że Ja jestem Pan* (Ez 38, 23). Ale już w 39, 25 ustępuje zapalczliwość miłosierdziu: *Teraz odwróć los Jakuba i zmiłuj się nad całym domem Izraela, i zatroszczę się o moje święte imię*. Dostrzec można tu powolną przemianę. Bóg zapalczywy i zagniewany powoli objawia swoje miłosierdzie. U Ezechiela pojawia się obok terminu *qin^oah*, nowy termin *rāham* = miłosierna litość¹⁸.

5. *Ráham* jako miłosierdzie

Dokładnie *ráham* oznacza miłość jako miłosierdzie, okazywane również niewier-
nym i niegodnym łaski Boga. Jest to jedyne miejsce u Ezechiela, w którym występuje
powyższy motyw. Występujący tu paralelizm słów: *qin^oah* i *ráham* sugeruje, że litość
nad całym domem Izraela równocześnie zmierza do niezwyklej troski o święte imię
Boga. Bóg okaże swoją świętość przez życzliwy zwrot ku swemu ludowi, który wyrazi
się ostatecznie zgromadzeniem rozproszonego Izraela ze wszystkich stron świata
w Ziemi Obiecanej. Ostatecznym ukoronowaniem tego miłosiernego gestu Boga bę-
dzie wylanie na lud Ducha Bożego (Ez 39, 27-25).

Bliższa analiza wyżej przytoczonych tekstów pozwala nam dostrzec w nich naj-
głębszą treść słowa *qin^oah* = zapalczywość Boga. Tu zbawcza działalność Boga
wynika z Jego istoty, ze świętości Boga, który dlatego że kocha człowieka, pragnie
pełnego z nim zjednoczenia. Bóg zamieszka w przyszłej Jerozolimie razem ze swo-
im ludem a zbawienie tego ludu będzie stanowić największą chwałę Boga. Zapalczy-
wość Boga ukazująca się w obronie swego imienia, swojej świętości jest równocze-
śnie troską o zbawienie swego ludu. Stąd płynęło wezwanie Boga, by lud uświęcał
się i był mu wierny. E. Jacob¹⁹ słusznie zauważa: „Jahwe nie strzeże swojej świętości
dla siebie, chroniąc jej przed wszelkimi zanieczyszczeniami, czyniąc z niej barierę
między sferą boską i ludzką. Przeciwnie, Jego „zapalczywość” skłania Go do ukaza-
nia wyraźnie swojej świętości”.

Wyrażona tu myśl Ezechiela rozwija ideę, na którą już długo wcześniej zwrócił
uwagę autor księgi Jozuego 24, 19: *On jest Bogiem świętym i jest Bogiem zazdro-
snym i nie przebaczy naszych występków i grzechów*. Można zatem powiedzieć, że
świętość i zapalczywość Boga są treścią Bożego imienia.

Ezechiel wprowadzając słowo *qin^oah* do tekstu swojej księgi, wzbogacił jego treść,
jak również treść swojej księgi, zwracając uwagę na wielką troskę Boga o zbawienie
swego ludu. Tym samym wysunął się na pierwsze miejsce, jako autentyczny inter-
pretator tego słowa, podkreślając w nim to, co jest najistotniejsze, to znaczy transc-
dencję i świętość Jahwe²⁰. Uwolniwszy się od negatywnego aspektu znaczenia
terminu *qin^oah* mocno podkreślił wszystkie pozytywy, jakie ten termin zawiera w so-
bie. Można powiedzieć, że Ezechiel dotarł do najgłębszych warstw znaczeniowych
interesującego go słowa i doszedł do wniosku, że zapalczywość Boga, to właściwie
Jego miłość i troska o zbawienie swego ludu.

Przypisy

1. Ez 5,13; 8,3-5; 16,38-42; 23,25; 35,11; 36,5-6; 38,19; 39,25.
2. Por. Lb 5,14; 5,29; Prz 6,34; Syr 9,1.
3. Jehu prowadzi Jonadaba, by zobaczył jego gorliwość o Pana (2 Krl 10,16). Eliasz odpo-
wiada Bogu oznajmiając, iż żarliwością rozpałił się o chwałę Pana, gdyż Izrael opuścił
Boga, nie dochował przymierza, zburzył ołtarze Pana i pomordował proroków (1 Krl 19,10-
14). Sam Bóg w rozmowie z Mojżeszem pochwała gorliwość kapłana Pinchasa występu-
jącego w obronie kultu Jahwe, kiedy Izraelici zaczęli skłaniać się ku madianickim prakty-
kom religijnym. Postępowanie kapłana uzasadnione zostało zazdrością o swego Boga
(Lb 25, 13).

4. L., Koehler, W. Baumgartner, F. Brown, S.R. Driver oraz G. A. Briggs. Cyt. za B. Renaud, *Je suis un Dieu jaloux*, Paris 1963, 84.
5. Cyt. za B. Renaud, dz.cyt., 84: „Mais Zorell, á notre avis plus justement, parle aussi de «la passion de l' amour»”.
6. Por. Ps 69, 10; 119; 139; Lb 25, 11; 1 Krl 19, 10. 14.
7. Za 8, 2: *Tak mówi Pan Zastępów. Zazdrośna miłość moja obejmie Syjon i broni go mój gniew potężny. Zaś Za 1,14: Rozgłaszaj, że tak powiedział Pan Zastępów: Darzę Jeruzalem i Syjon ogromną miłością, lecz gniew mój zaciążył nad narodami pysznymi, bo gdy Ja się gniewałem tylko trochę, one przesadziły w karaniu.*
8. F. Auvray, *Ezechiel*, Paris 1957, 8-9.
9. B. Renaud, dz.cyt., 82.
10. F. Spadafora, *Ezechiel*, dz.cyt., 5-7.
11. Ez 5,14-17.
12. A. Bertholet, *Hesekiel*, Tübingen 1936, 20.
13. G. Fohrer, *Ezechiel*, Tübingen 1955, 35.
14. B. Renaud, dz. cyt., 75-78.
15. B. Renaud, dz. cyt., 86; J. Steimann, *Le prophète Ezéchiél*, Paris 1953, 93.
16. P. Auvray, *Ezechiel*, Paris 1957, 8-9.
17. A. Neher, *Le symbolisme conjugal expression de l' histoire dans l' Ancien Testament*. *Revue d' histoire de Philosophie Religieuse*, 1954, 30-49.
18. W. Eichrodt, *Theologie des Alten Testament*, Göttingen 1957, 162.
19. E. Jacob, *Théologie de l' Ancien Testament*, Neuchâtel - Paris 1955, 71.
20. B. Renaud, dz.cyt., 90.